

Protokół Nr 11
z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Rady Miejskiej w Więcborku,
odbytego w dniu 24.01.2012r.

Spotkanie odbyło się w salce narad Urzędu Miejskiego w Więcborku

Posiedzenie trwało od godz. 10:00 – 13:00

Obecność według załączonej listy obecności.

Spoza Komisji w spotkaniu uczestniczyli:

- | | |
|---|--------------------------------|
| 1. Przewodniczący Rady Miejskiej w Więcborku | - Józef Kujawiak |
| 2. Zastępca Burmistrza | - Iwona Sikorska |
| 3. Dyrektor Gimnazjum w Więcborku | - Jolanta Zwiweka |
| 4. Wicedyrektor Gimnazjum w Więcborku | - Ilona Sobecka – Gruszczyńska |
| 5. Pedagog Szkolny Gimnazjum w Więcborku | - Jolanta Birkholtz |
| 6. Dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Więcborku | - Anna Skiba |
| 7. Wicedyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Więcborku | - Małgorzata Mucha |
| 8. Dyrektor Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Więcborku | - Maria Kołata |
| 9. Dyrektor miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Więcborku | - Joanna Soja – Tońska |
| 10. Kierownik WDK w Sypniewie | - Lidia Kopczyk |

Spotkanie rozpoczęło się powitaniem wszystkich zebranych przez Przewodniczącą Komisji p. Beatę Lida i przedstawieniem porządku obrad spotkania, który obejmował:

1. Sprawozdanie z działalności Miejsko Gminnego Ośrodka Kultury w Więcborku, świetlic wiejskich, Miejsko- Gminnej Biblioteki Publicznej w Więcborku, w tym omówienie realizacji budżetu jednostek za rok 2011 .
2. Przedstawienie kalendarium imprez zaplanowanych przez wyżej wymienione instytucje na rok 2012.
3. Ustosunkowanie się do pisma skierowanego przez Starostę Powiatu w kwestii możliwości utworzenia klasy gimnazjalnej przy Liceum Ogólnokształcącym w Więcborku.
4. Sprawy różne.

Propozycją Przewodniczącej Komisji było zrealizowanie punktu 3 porządku obrad jako pierwszego, w dalszej kolejności wysłuchanie sprawozdań Dyrektorki MGOK w Więcborku i Dyrektorki Miejsko-Gminnej Biblioteki. Propozycja została pozytywnie zaakceptowana przez pozostałych członków Komisji. Innych uwag nie wniesiono.

Porządek obrad przyjęto jednogłośnie

Zgodnie z zatwierdzonym porządkiem, obrady rozpoczęto od tematu dotyczącego utworzenia klasy gimnazjalnej przy LO w Więcborku. W związku z powyższym p. Lida odczytała pismo Starosty Powiatu skierowane do radnych oraz pismo, jakie trafiło do Przewodniczącego RM.

Następnie Przewodnicząca Komisji poprosiła aby w tym temacie wypowiedziały się Dyrektorki Szkół – Gimnazjum w Więcborku i LO w Więcborku.

Jako pierwsza głos zabrała **p. Anna Skiba Dyrektor LO w Więcborku**, która nakreśliła sytuację w jakiej obecnie znalazła się zarządzana przez nią Placówka. Problemem na dziś jest walka o utrzymanie LO, która jest trudna, a z roku na rok, w obliczu niżu demograficznego i kalkulacji ekonomicznych, będzie jeszcze trudniejsza. Elementem korzystnym i pożądanym jest jej zdaniem wsparcie ze strony Gminy Więcbork. LO traci uczniów z Sypniewa i Sośna ponieważ mają oni łatwiejszy dojazd do szkoły w Sępólnie. Poza tym szkoła prowadzi szerokie działania promocyjne, by zachęcić absolwentów szkół do skorzystania z ich oferty ale reklam w postaci stwierdzeń i wypowiedzi w tonie, że być może szkoły nie będzie, zdecydowanie nie pomagają w promocji placówki i pozyskiwaniu zainteresowanych absolwentów. Zdaje sobie również sprawę, że pomysł utworzenia klasy gimnazjalnej przy LO nie jest najlepszym rozwiązaniem, bo uderza bezpośrednio w Gimnazjum więcborskie, ale być może znajdzie się inne skuteczne wyjście z sytuacji, które wzmocni pozycję Ogólniaka i na tego typu wsparcie Szkoła też liczy. Likwidacja to nie tylko problem Powiatu, gdyż szkoła edukuje młodzież z terenu gminy i zatrudnia nauczycieli – również mieszkańców gminy Więcbork.

Dyrektor nie ukrywała, że plany utworzenia gimnazjum przy LO w Sępólnie też wzbudziły jej niepokój, ponieważ takie rozwiązanie również przełożyłoby się na rekrutację w jej placówce w przyszłości. Utworzenie klasy gimnazjalnej w LO w Więcborku pozwoliłoby pozyskać pojedyncze osoby z terenu gminy Sępólno, Sośno, a nawet Kamienia, Mroczy. W swoim wystąpieniu przybliżyła również założenia i walory edukacyjne ciągłości nauki prowadzonej w systemie połączonym - gimnazjum i LO. Jako główny cel takiej formy LO założyłoby przygotowanie absolwentów do podjęcia skutecznej nauki na kierunkach technologicznych. Trzy lata nauki w LO, to na przede niewiele czasu na to by przygotować uczniów do egzaminów maturalnych na poziomie rozszerzonym. Natomiast poprowadzenie ucznia przez okres 6 lat dałoby dużo większe możliwości i efekty edukacyjne. Propozycja Starosty, która pojawiła się w miesiącu wrześniu zakładała utworzenie gimnazjum tylko dla najlepszych uczniów. Ta opcja na pewno nie byłaby najlepsza ponieważ z góry pozbawiłoby się gimnazja gminne uczniów dobrych wprowadzających w klasach element motywujący pozostałych. Trafniejszym, byłoby oprofilowanie tj. uszczegółowienie i rozszerzenie pewnych przedmiotów nauczania, które pozwoliłoby na stworzenie atrakcyjnej oferty, na którą jest zapotrzebowanie społeczne.

Pani Dyrektor wspomniała również o spotkaniu informacyjnym, jakie odbyło się w LO, w temacie klasy gimnazjalnej, na którym obecna było również dyrekcja Gimnazjum, gdzie pojawiło się zaledwie piętnastu zainteresowanych rodziców. Trudno mówić tu o jakimś wiążącym spotkaniu ale z wypełnionych wówczas ankiet wynika, że siedmioro z rodziców deklarowało kontynuowanie nauki przez dzieci poza terenem gminy.

Pogłoski na temat niskiego poziomu nauczania w więcborskim ogólniaku w ogóle nie mają odzwierciedlenia w rzeczywistości, a tym bardziej w osiągniętych przez uczniów wynikach. Pewnym jest natomiast fakt, że osłabienie jego pozycji ułatwi powiatowi proste rozwiązanie tj. umocnienie LO w Sępólnie kosztem Placówki w Więcborku. Z tego co wie odbyło się spotkanie koalicji Rady Powiatu i tam pojawiły się wyraźne głosy radnych z Sępólna i Kamienia, że najłatwiejszym rozwiązaniem będzie likwidacja LO w Więcborku. Trudno się jej z takim stanowiskiem pogodzić, więc przyszła na obrady Komisji po to by ta rozważyła nie tylko kwestie ekonomiczne ale również realne możliwości wsparcia LO. Utworzenie klasy gimnazjalnej być może nie jest najlepszym rozwiązaniem problemów, ale jeżeli nie to co innego mogłoby Szkole pomóc?

Dyrektor Gimnazjum w Więcborku przedstawiając swój punkt widzenia rozpoczęła od tego, że jeżeli radni podejmą decyzję o utworzeniu klasy gimnazjalnej przy LO, to jej Placówka znajdzie się w podobnej sytuacji, jakiej jest teraz więcborski Ogólniak. Zatem również i jej wystąpienie będzie głosem o wsparcie, bo to głównie uczniowie z jej placówki zasililiby klasę przy LO. Obecnie Gimnazjum liczy niecałe 300 osób, w momencie gdy ta liczba uszczuplona zostanie o 80-90 osób problem LO będzie dotyczył i Gimnazjum. Przy mniejszej liczbie uczniów koszty utrzymania budynku Gimnazjum przez Gminę / większy od LO / będą tamie same. Przypomniała również, że ostatnio dużo rozmawia się o finansach oświaty w kontekście jej rozdrobnienia, a jeżeli klasa gimnazjalna powstanie przy LO problem prawdopodobnie dotknie również gimnazjów na wiejskich. Natomiast czynnikiem determinującym zaistniałą sytuację i podejmowane w związku z nim decyzje jest w dużej mierze niż demograficzny. Pismo Starosty, jak i wypowiedź Dyrektor LO odwołuje się głównie do nowej podstawy programowej, która w Gimnazjum wprowadzana jest już trzeci rok, a teraz wkracza również do liceum. Być może będzie to wygodniej realizować w cyklu sześcioletnim aczkolwiek podstawa programowa nie przewidywała łączenia gimnazjum z liceum, a szkoła średnia na pewno nie poturbuje żadnego „przedsionka liceum”, aby osiągać wysokie wyniki maturalne. Szkoły pracujące w systemie trzyletnim też sobie radzą i tak też reforma została przygotowania. Nigdzie nie mówi się o łączeniu, a sam fakt łączenia, zdaniem Dyrektor, tak naprawdę wieże się z niżem demograficznym, który obecnie wchodzi do liceum. Perspektywa utraty uczniów przez Gimnazjum spowoduje na pewno to, że szkoła będzie się bronić na wszelkie możliwe sposoby. Alternatywą dla LO jest propozycja połączenia go z Liceum Ekonomicznym i szkoła będzie w takiej, czy innej formie istniała. Trudno tu określić o jakiej klasie gimnazjalnej przy LO mowa – czy o klasie elitarnej dla uczniów o wysokiej średniej?, czy w ogóle o klasie która zapewni pracę i godziny dla nauczycieli? Gimnazjum więcborskie nie może segregować dzieci i przyjmuje wszystkich. Sama też nie wie, czy najlepszym rozwiązaniem jest dzielenie dzieci w wieku 13 lat na lepsze i gorsze. Na zebraniu, o którym wspomniała Dyrektor LO pojawiło się 15 osób, gdzie zatem byli ci rodzice, którzy tak bardzo chcą tego oddziału w LO? Pani Dyrektor pytała, czy może wyborcy zwracali się w tej kwestii do radnych, bo osobiście nie spotkała się z tym problemem w żadnym programie wyborczym i nigdzie wcześniej on nie wypłynął. Jeżeli chodzi o migrację edukacyjną na poziomie gimnazjum, to ona praktycznie nie istnieje. W ubiegłym roku z Gimnazjum odeszło dziewięć osób, w tym jedna się przeprowadziła, dwie rozpoczęły naukę w szkole sportowej, czyli mówiąc szczerze też nie będą one zainteresowane nauką w liceum. W roku ubiegłym na 113 uczniów tylko 32 uczniów poszło do liceum, a 11 do innego liceum. Z jednej strony nie ma informacji z jakich uczniów miałyby się ta klasa gimnazjalna składać, choć wiadomo, że to naszym uczniom „będzie tam po drodze”. Z drugiej strony tworzy się stowarzyszenie w celu utworzenia szkoły niepublicznej. Brak takiej konkretnej argumentacji wywołuje wrażenie, że LO chce mieć po prostu uczniów i klasy.

Wicedyrektor Gimnazjum dodała, że w więcborskim Gimnazjum też pracują mieszkańcy naszej gminy, a niekoniecznie w Liceum.

Radny Jan Antczak wyraził zadowolenie z faktu, że radni mieli możliwość wysłuchania argumentów obu Dyrektorów. Powiedział również, że kwestie te dyskutowane były również podczas posiedzenia Komisji Rolnictwa /.../ i niewątpliwie, o czym rozmawiał z Dyrektor LO, bliższe radnym jest Gminne Gimnazjum. Możliwe jest jednak pewne wsparcie chociażby w postaci rozmów dotyczących ułatwienia dojazdu do LO w Więcborku młodzieży z Sypniewa, a być może i z Sośna.

Dyrektor LO stwierdziła, że w przypadku Sośna sytuacja jest taka, że wybór nauki w Sępólnie, to bardziej decyzje rodzinne i nie dotyczą one tylko pojedynczych przypadków.

Radny Antczak zapytał o możliwości utworzenia liceum wieczorowego w strukturze LO Więcbork.

Pani Skiba odpowiedziała, że poprzedni Dyrektorzy – p. Wojciechowski i p. Manowski składali wnioski o utworzenie liceum dla dorosłych do Powiatu ale takiej zgody nigdy nie uzyskano. Chociaż decyzje na utworzenie takich klas otrzymało Centrum Ekonomiczne i Szkoła Zawodowa p. Szwocherta w Sępólnie. W latach poprzednich panowały troszeczkę inne realia tzn. do tych oddziałów zaocznych uczęszczało sporo osób chcących uniknąć służby wojskowej.

Radna Grażyna Sowińska zastanawiała się dlaczego na spotkanie zaproszona została jedynie Dyrektorka Gimnazjum w Więcborku, skoro w sumie w gminie są cztery gimnazja i ten dotyczy również w mniejszym, czy większym stopniu tych placówek. Stwierdziła również, że pytanie Dyrektorki Gimnazjum można byłoby odwrócić i zapytać, czy radni pytali swoich wyborców, czy jest zapotrzebowanie na klasę sportową przy Gimnazjum, gdzie jako argument stawiano również możliwość pozyskania uczniów z zewnątrz. Uznała również, że akurat ta komisja nie powinna rozpatrywać zagadnienia pod kątem finansów ale w rozumieniu dobra ucznia. Dlaczego zatem, skoro rozpatrujemy dobro tego ucznia opierając się na liczby i zestawienia Przewodniczącego RM, po przekroczeniu przez niego wieku 16 lat, przestaje on być „naszym dzieckiem”? Czy tylko dlatego, że reforma administracyjna uznała, że za te dzieci – za ich edukację, odpowiada ktoś wyżej? Przecież i szkoły na poziomie średnim i na poziomie gimnazjalnym utrzymywane są z naszych podatków. Zwróciła uwagę na fakt, że przygotowanej swego czasu Strategii Rozwoju Oświaty osoba z zewnątrz za atut gminy uznała posiadanie trzech szkół na poziomie ponad gimnazjalnym. W chwili obecnej dyskusja skupia się na „przerzucaniu” argumentami bez analizy konkretnych liczb i danych. Zdaniem radnej Gimnazjum w Więcborku nie jest zagrożone upadkiem, większy niepokój mogą odczuwać, co najwyżej zespoły szkół choć i tam statystyki nie są takie małe, by zagrażało to ich zamykaniem. Generalnie jednak, punktem wyjścia do tego typu dyskusji winno być rzetelne przedstawienie danych, poparte uprzednim wykonaniem ankiety dotyczącej skali zainteresowania przedsięwzięciem. Poza tym to, że radni wyrażą zgodę nie oznacza przeforsowania sprawy. Decydującym w tym przypadku będą ostatecznie uzgodnienia między Gminą, a Starostwem, które wcale nie muszą zakończyć się pozytywnie.

Cyt.: „Gdyby tutaj byli rodzice, to pozbylibyśmy się gdzieś tam w domyśle argumentu, że każdy walczy o swoje pieniądze, swój etat, swoje godziny. Bo takie są wnioski, jedni drugim zarzucają, że chcą zabrać etat, dzieci, pieniądze” – **koniec cytatu.** Radna zastrzegła, że nie chodzi jej o to by już teraz wymusić taką, czy inną decyzję. Zdarza się bowiem tak, że decyzje podejmowane są pod wpływem emocji lub niedoinformowania – tak bywa. Ona zaś wyrażając swoje stanowisko dąży do tego, by radni podejmowali decyzje świadomie i z maksymalną ilością informacji. Opcji w tym konkretnym przypadku jest wiele i nie koniecznie oddział gimnazjum przy LO musi powstać. Można wyjść z zupełnie inną inicjatywą.

Należy się liczyć z tym, że w momencie likwidacji LO w Więcborku, młodzież chcąc kontynuować naukę w liceum najbliższe będzie miała w Sępólnie. Dojazd dziecka będzie się wiązał z dodatkowym kosztem dla rodzica, a na to już nie każdego rodzica – mieszkańca gminy, będzie stać. Ponadto utworzeniu klasy gimnazjalnej w LO mogą towarzyszyć uzgodnienia, które będą korzystne i dla drugiej strony, jedną z takich korzyści może być

bezpłatne wynajmowanie przez Gminne Gimnazjum sali gimnastycznej w Liceum w momencie utworzenia w nim klasy sportowej.

Dyrektor Gimnazjum wyjaśniła, że szkoła nie zamierzała korzystać z sali LO tylko z sali „Ekonomika”.

„Ekonomik” też jest szkołą powiatową – **radna Sowińska**.

Oczywiście, jeżeli będzie taka możliwość, to skorzystamy ale czy ta sala jest jakimś argumentem? Mówi Pani o jakiejś umowie po podjęciu przez Państwa decyzji... ale nie o to chodzi. Mówi Pani, że na dalszy plan schodzą pieniądze, a mamy mieć na uwadze dobro dziecka. Czy mogłaby Pani sprecyzować o co chodzi w tym stwierdzeniu „dla dobra dziecka” – **pytała Dyrektor Gimnazjum**.

Radna Sowińska odpowiedziała, że jej wypowiedź odbierana jest przez Dyrektorkę Gimnazjum, jako „uderzenie w Gimnazjum”, a ona broni Liceum. Nie powiedział, że powstanie gimnazjum jest o tyle dla dobra dziecka, co ratowanie Liceum jest dla dobra dziecka, a to jest różnica. Jednym z argumentów była konieczność dojeżdżania dzieci do liceów poza Więcborkiem. Powtórzyła, że absolutnie nie uderza w Gimnazjum więcborskie i jeżeli wskazana zostałaby inna opcja ratowania LO w Więcborku jest jak najbardziej „za”. Nie występuje tu jako osoba, która chce zabrać coś Gimnazjum ale osoba, której zależy na tym żeby to Liceum zachować w naszym mieście, w naszej gminie i dla naszych dzieci.

Radny Kazimierz Wilczyński stwierdził, że chciałby poznać opinię Dyrektorki Gimnazjum w Sypniewie odnośnie tego, czy rzeczywiście takim zasadniczym argumentem, że dzieci odchodzą do Sępólna jest brak dojazdu do Więcborka. Jeżeli tak, to ilu dzieci on dotyczy i czy rzeczywiście chodzi o to, czy poziom edukacji.

Dyrektor LO uściśliła, że nie chodzi tylko o Sypniewo, bo również dotyczy to Wielowicza, czy Wąwelna. Z Sypniewa w jednym roku będzie to piątka dzieci, w drugim tylko jedno dziecko. Chodzi tu o problem w ujęciu globalnym tj. pozyskaniu dzieci spoza gminy. W ramach rekrutacji Szkoła rozmawiała z właścicielami sieci busów ale rozwiązania nie są tu wcale takie proste. Dojazd musi być zapewniony na stałe bez ryzyka, że z dnia na dzień przewoźnik prywatny zrezygnuje i tej możliwości nie będzie.

Zastępca Burmistrza zabierając głos wyraziła zaskoczenie informacją o likwidacji LO. W momencie, kiedy pojawił się temat nie wystarczającej subwencji w Liceum i Ekonomiku od początku mówiono o utworzeniu zespołu szkół. Pojawiły się wówczas głosy o utracie tożsamości dla LO, ale nie wspomniano o likwidacji Liceum jako takiego. Sama jednak chciałaby wiedzieć na czym ma polegać ta lepsza oferta edukacyjna gimnazjum przy liceum, dlatego, że na spotkaniu, w którym uczestniczył również Przewodniczący RM mówiono, że pójdą tam dzieci z określoną średnią. Więc wskazano tu na pewną elitarność oddziału.

Przewodniczący RM, podobnie jak przedmówczyni, był zdziwiony rzucaniem hasła o likwidacji LO. Szkoła ta jego zdaniem była, jest i będzie, a przepowiadanie dziś informacji o jego zamknięciu, to „wychodzenie przed szereg”. Jedyne co może się ewentualnie zmienić, to struktura organizacyjna LO. Dwie szkoły, które mieszczą się w dwóch budynkach ze względów ekonomicznych można byłoby ewentualnie umieścić w jednym, względnie – „wybierając lepsze zło” – je połączyć. Pojęcie likwidacja, które o jakiegoś czasu krąży

w obiegu, to nic innego jak zwykła plotka, a nawet „szantażyk”, gdyby ta opcja rzeczywiście stała się faktem Gmina na pewno nie pozostałaby obojętna. Padła nawet propozycja, by LO przenieść do budynku Gimnazjum w Więcborku, gdzie szkoła nadal należałaby do Powiatu łącznie z subwencją, a pomieszczenia zajmowane byłyby na zasadzie dzierżawy. Innym pomysłem byłoby natomiast przyłączenie LO do Gminy i subwencja przynależałaby Gminie ale szkoła byłaby jednostką samodzielną. Takie rozwiązanie nie zyskało pozytywnej opinii Dyrekcji LO. Podobnie zresztą LO broni się przed połączeniem z Zespołem Szkół Ekonomicznych. Nie należy też w dyskusji mówić, że szkoły / LO i Gimnazjum / chcą wzajemnie odebrać sobie uczniów, bo to dotyczy wyłącznie LO i to Powiat chce do takiego przejęcia doprowadzić ratując swoje finanse. Budynek więcborskiego Gimnazjum w 2002 roku miał 529 uczniów, a w tej chwili ma ich 296, zatem wcześniej stały koszt utrzymania rozkładał się na 500 uczniów, teraz na 300. Z uwagi na niż „zgubiono” 200 uczniów, co daje – $200 \times 5.000,00 \text{ zł} = 1.000.000,00 \text{ zł}$. Obecnie Gimnazjum tego 1.000.000,00 zł nie ma, a dotyczy to tylko kosztów stałych, jeżeli jeszcze teraz zabrać 100 uczniów – 500.000,00 zł Dyrektor Gimnazjum zwróci się do Rady o zwiększenie budżetu na utrzymanie szkoły i z ataki problemem trzeba będzie się zmierzyć. Trudno dziwić się Dyrektor LO, która ma ambicje, chciałaby, aby status LO pozostał niezmienny i walczy o utrzymanie placówki. Postawa godna jest podziwu. Być może jednak nie należałoby w tej chwili rzucać słów o likwidacji, a raczej skupić się na jeszcze lepszej promocji jednostki, która przysporzy jej dodatkowych uczniów. Rozwiązanie, które dziś stawiane jest na Komisji, to rozwiązanie problemu LO kosztem pogorszenia sytuacji Gimnazjum w Więcborku.

Dyrektor LO nie zgodziła się z wypowiedzią Przewodniczącego RM przypominając, że powiedziała, iż na dziś ma owszem zapewnienie, że likwidacji nie będzie ale obawia się, co dalej. Jeżeli chodzi zaś o odrzucenie propozycji wskazanych przez p. Kujawiaka, to nikt nie zwrócił się do niej o wyrażenie zdania w tym temacie. Zastanawiała się, co będzie kiedy za dwa – trzy lata wysokość naboru pozwoli jedynie na utworzenie jednej klasy? Dyrektor zapewniła, że działania promocyjne LO są szerokie i proponują ofertę na pewno atrakcyjną. Jakże rodzice na pewno oczekują poprawy oferty gimnazjalnej, cokolwiek się stanie, a LO potrzebuje wsparcia Gminy. Powstanie jednego oddziału klasy ogólnokształcącej w Zespole Szkół na pewno spowoduje utratę rangi szkoły.

Wicedyrektor LO stwierdziła, że z wypowiedzi Dyrektora Gimnazjum wynikało, jakoby LO słabo starało się o pozyskanie uczniów, a oferta ich była słaba. A jest tak, że Szkoła na prawdę czyni duże starania w kierunku jej promowania, natomiast o atrakcyjności samej oferty może świadczyć fakt, że co roku wyniki matur są na poziomie 92% zdawalności. Uczniowie, którzy nie zdają matury z sukcesem kończą szkołę, a są to uczniowie, którzy trafiają do LO z bardzo słabymi wynikami gimnazjalnymi i to należy traktować w kategoriach sukcesu. Działania promocyjne prowadzone są na szeroką skalę ale brakuje w tym zakresie właściwego wsparcia Gminy, a zarzuty Przewodniczącego RM w tonie, że „być może szkoła powinna się bardziej postarać, bo są inne lepsze, które jej uczniów zabierają” dziwią tym bardziej, że wypowiada jej ktoś z Gminy. Uważała, że wszystkie szkoły, które znajdują się na terenie działania danej szkoły należy promować. Jej dziecko kończyło więcborskie Gimnazjum i przez trzy lata jego nauki złego słowa o jego pracy nie powiedziała, gdyż jeżeli nawet jeżeli jakieś niedociągnięcia, to takowe występują w każdej szkole. Z kolei tocząca się podczas posiedzenia dyskusja może sprzyjać i jednej i drugiej placówce jeżeli chodzi o podniesienie wyników. Radni są osobami publicznymi i ważne jest to, by wszyscy o własnych szkołach mówić pozytywnie. Nie jest też zamiarem LO wchodzić w zatargi z Gimnazjum.

Radny Antczak przekonywał, że radni nie są przeciwko Liceum. Radni chcą by ta szkoła funkcjonowała. Uważał też, że nastawienie jest gorsze niż sytuacja, a uczniowie w LO będą i szkoła nadal będzie istniała.

Dyrektor LO powiedziała, że rekrutacja wcale nie jest taka prosta. Mrocza na przykład zabroniła w ogóle przyjeżdżać swoim uczniom na drzwi otwarte do Więcborka. Dla nich bez wyraźnych sygnałów, że LO będzie istniało i funkcjonowało w samodzielnej strukturze / bo to jest dla nich siła / będzie miało do wyboru Nakło lub Więcbork. Do LO w Więcborku trafiają dzieci z Mroczy, więc jednak działania w kierunku pozyskiwania uczniów odnoszą skutek i świadczą o tym, że Szkoła coś w tym kierunku robi. Niewątpliwie jednak wzmocnienie i wsparcie szkole potrzebne jest już dziś, nie za trzy lata kiedy być może sytuacja ekonomiczna będzie jeszcze gorsza.

Przewodnicząca Komisji rozumiała stanowisko Dyrektora Gimnazjum, która broniła swoich uczniów i pozycji Szkoły w gminie, jak również argumenty Dyrektora LO, która za wszelką cenę chce utrzymać to Liceum czemu i ona wtóruje. Liceum Ogólnokształcące na terenie gminy Więcbork powinno istnieć, a jego wchłonięcie przez „ekonomik”, to wygaśnięcie tej szkoły. Utworzenie dwóch gimnazjów równa się zwiększeniu konkurencyjności tych dwóch Placówek. Radna przyjęła też, że źle się stanie, kiedy do prasy, a konsekwencji do społeczeństwa, dotrą sygnały, o wchłonięciu LO przez „ekonomik”, bądź wygaśnięciu Placówki z uwagi na słaby nabór. Ważne jest zatem, by nie tworzyć nieprzyjaznego klimatu wokół szkoły. Zwracając się do Dyrektorek Gimnazjum i LO zasugerowała, jako pożądane w tej sytuacji zacieśnienie współpracy i wypracowanie wspólnych decyzji.

Radny Marian Kielich stwierdził, że przychyła się do stanowisk obydwu Dyrektorek, gdyż każda z nich ma swoje słuszne racje. Przychylił się również do stwierdzenia Przewodniczącego RM, że Liceum Ogólnokształcące w Więcborku było, jest i będzie, bo podobnie jak nowo powstałe Rondo stanowi jedną z wizytówek miasta.

Radna Grażyna Sowińska przekonanie co do niezagrażonego bytu LO skwitowała słowami, że bardzo chciałaby wierzyć, że tak rzeczywiście będzie.

W tym miejscu **Przewodnicząca Komisji** zwróciła się do radnych z pytaniem, jaką widzą alternatywę w sytuacji, kiedy zapadnie decyzja o likwidacji LO.

Radna Sowińska zaznaczyła, że jeżeli stanie kwestia likwidacji Liceum na Radzie Powiatu, Więcbork nie będzie miał mocy przebicia, co wynika z prostej arytmetyki. Nawet propozycja wchłonięcia LO przez Zespół Szkół Ekonomicznych stanowić będzie wzmocnienie LO w Sępólnie Krajeńskim. Radni Sępólna mają większą siłę przebicia niż radni z Więcborka, a marne są szanse na wsparcie ze strony radnych Kamienia, czy Sośna. Tyle wyraziła radna mając na celu uświadomienie perspektywy, czy LO będzie rzeczywiście trwało, czy nie.

Radny Roman Mroczkowski twierdził, że siłą miasta są jego szkoły i tego należy chronić. Powołał się przy tym na zamknięcie Tartaku, który dawał zatrudnienie sporej ilości mieszkańców. Po jego zamknięciu ludzie zaczęli z miasta wyjeżdżać. Jest coraz mniej młodzieży, a jeżeli jeszcze zostanie zamknięte LO, to kto w Więcborku zostanie? Niedawno Komisja wyraziła pozytywną opinię dla utworzenia klasy sportowej w więcborskim Gimnazjum umożliwiając w ten sposób poszerzenie oferty Szkoły. Niech zatem i LO ma możliwość poszerzenia swojej propozycji, choć osobiście nie stawiałby na dzielenie dzieci i tworzenie klasy elitarnej. Niech dzieci i młodzież z terenu gminy Więcbork, mają

zapewnione szerokie możliwości edukacji na miejscu, bez narażania i tak skromnych budżetów rodzinnych na dodatkowe wydatki związane z dojazdem do szkół.

Przewodniczący RM wnioskował z dyskusji, że „szntażyk” jednego, czy dwóch radnych powiatowych się udał. Słowo likwidacja LO zostało podchwyczone i dziś dyskusja w takim, a nie innym tonie, która ułatwi zadanie władzom Powiatu. Rozmawiać należy o tym, by teraz każda ze szkół zrobiła wszystko co w jej mocy by jeszcze skuteczniej promować swoją ofertę, by pozyskiwać większą ilość uczniów.

Przewodnicząca Komisji zastanawiała się „których radnych” przedmówca miał na myśli. Z tego co sama wie jeszcze półtora miesiąca temu, w kwestiach o których mowa, w Powiecie mówiono co innego, i co innego mówiono tydzień temu. Natomiast o likwidacji mówią nie radni z naszego terenu, a radni z Sępólna, którym to rozwiązanie by odpowiadało. Oczywiście bowiem jest, że z chwilą likwidacji LO w Więcborku młodzież zasili LO w Sępólnie i wzmocni jego pozycję. LO w Więcborku nie powinno być postrzegane jako szkoła Powiatu i „ich sprawa”, bo tak na prawdę to jest nasza sprawa i w tym kierunku radni gminy Więcbork powinni pójść.

Radny Mariusz Wobszal uważał, że w całej idei chodzi głównie o pieniądze, które z chwilą przejścia uczniów do gimnazjum przy LO trafią do Powiatu nie do Gminy. Problem jednak można rozwiązać zupełnie inaczej tzn. jeżeli tak bardzo gminie zależy na tym, aby to Liceum w Więcborku pozostało, to trzeba by dołożyć środków Powiatowi. W ten sposób Gimnazjum gminne nie ucierpi, a LO również będzie miało środki na funkcjonowanie. W sytuacji utworzenia gimnazjum przy LO Gmina będzie musiała i tak dopłacać do samorządowych gimnazjów, więc przekazanie tych środków dla LO jest jedynie odwróceniem mechanizmu działania.

Dyrektor Gimnazjum podziękowała za ten głos, który jako jedyny proponuje inne rozwiązanie. Słusznie radny zauważył, że dzielenie tych szkół kosztem dzieci i przepychanek nie ma sensu. Nie może być argumentem zabieramy dzieci z gimnazjum Więcborku i tworzenie gimnazjum przy LO po to, by placówka nadal funkcjonowała. Element konkurencyjności również jest sprawą dyskusyjną.

Wicedyrektor Gimnazjum wskazywała, że nie ma mowy o równym starcie w momencie, kiedy pojawia się słowo „klasa elitarna”, a taka opcja również się pojawiła. Utworzenie klasy przy LO to konsekwencje dla więcborskiego Gimnazjum, które skutkować będą tym, że w LO będą dwie klasy gimnazjum, a gimnazjum samorządowe nie będzie miało dzieci. Należy przy tym mieć na względzie aspekt psychologiczny, który rodzica „zasłuchanego w mity” o gimnazjum skłoni do wyboru placówki, dzięki której uda się ominąć pewien etap edukacyjny.

Dyrektor LO zastrzegła, że jako dyrektor nigdy nie promowała tylko i wyłącznie klasy elitarniej. Osobiście proponowała oprofilowanie. Gimnazjum jest szkołą do której uczeń musi chodzić i ono zawsze będzie istniało, LO natomiast nie jest obowiązkowe. Uważa też, że proponowane rozwiązanie nie jest może tym najlepszym i wypracowanie innego być może nie uderzyłoby tak bezpośrednio w istniejące gimnazjum. Na dziś jednak innego rozwiązania nie ma i dlatego też jest obecna na posiedzeniu Komisji.

Radny Antczak obawiał się, że po zaakceptowaniu proponowanego rozwiązania, za rok, czy dwa gminny samorząd będzie zmagał się z koniecznością zamknięcia swoich gimnazjów.

Dlatego też osobiście bliższe jest mu dobro Gimnazjum w Więcborku, choć na pewno Radzie nie będzie również obojętna sprawa LO.

Radny Wilczyński pozytywnie ocenił zaangażowanie obu Dyrektoerek w obronę własnych Placówek. Jego zdaniem w momencie, kiedy LO rzeczywiście grozić będzie likwidacja, Gmina powinna przejąć jego prowadzenie jako zadanie własne. Jeżeli taki też będzie społeczny przekaz rodzice bez obaw posłać dzieci do LO.

Dyrektor LO mówiła, że w tej sytuacji każde rozwiązanie jest jakąś drogą wyjścia z trudnej sytuacji. Nie jest jednak organem prowadzącym i żadnych wiążących decyzji podejmować nie może. Ważnym byłoby temat ten pociągnąć dalej, by na samych tylko rozważaniach się nie skończyło. Działać należy już teraz zanim pewne rzeczy staną się faktem. Na dziś najważniejsze jest, zapewnienie społeczeństwa o nie zagrożonej pozycji LO.

Radna Grażyna Sowińska poprosiła, by Zastępcą Burmistrza wypowiedziała się w kwestii formalnych możliwości przekazania dotacji dla Powiatu, czy przejęcia prowadzenia LO przez Gminę.

Nie wiem jak wygląda formalnie od strony prawnej dotowanie szkoły prowadzonej przez innych organ prowadzący. Podejrzewam, że nie jest to takie do końca możliwe – **Zastępca Burmistrza**.

Przewodnicząca Komisji podsumowując dyskusję stwierdziła, że opcja utworzenia gimnazjum przy LO, z tego co wnioskuje, przez większość radnych odbierana jest na „nie”. Druga propozycja – przejęcia przez Gminę szkoły powiatowej w momencie decyzji o jej likwidacji przez Powiat stawiana przez radnego Wilczyńskiego, nie wiadomo, czy jest możliwa w realizacji. Trzecia alternatywa – wspomóżenie finansowe w sytuacji kryzysowej, też wymaga sprawdzenia.

Przewodniczący RM odnosząc się do trzeciej wymienionej przez p. Lidę alternatywy zapytał, kto pomoże Gminie Więcbork w finansowaniu jej jednostek oświatowych. Gmina dopłaca obecnie 6.000.000,00 zł do subwencji oświatowej i ma swoje problemy dotyczące prowadzonej sieci szkół.

Radna Grażyna Sowińska zgłosiła, by to co powiedziała Przewodnicząca sformalizować i zobowiązać konkretną osobę do przygotowania, konkretnych danych. Sytuacja jest podobna do tej dotyczącej chociażby chodników powiatowych, do których modernizacji dokłada Gmina, bo to nasi mieszkańcy z nich korzystają. Radna podkreśliła również, że jej celem nie jest podjęcie konkretnej decyzji ale wymuszenie pewnych działań, które określą kierunek, w którym zmierzamy. Sama Dyrektor LO przyznała, że nie jest to rozwiązanie idealne, więc trzeba tych rozwiązań szukać mając na względzie fakt, iż jest to szkoła w naszej gminie, w naszym mieście i jest to również nasz wspólny interes.

Zastępca Burmistrza – „powiem coś bardzo niepopularnego ale nie dla tego, że jestem z Kamienia i sercem nie jestem tutaj. Pan Wilczyński powiedział coś bardzo istotnego „dlaczego nie dociążyć tamtego budynku”? Ja mam takie smutne wrażenie, że Starosta szuka najprostszego rozwiązania. On nie chce, nie interesuje go dociążenie budynku, zmniejszenie kosztów. On niejako spycha to na nasze barki. Mówi „utwórzmy gimnazjum przy LO, bo inaczej go zlikwidujemy”, „utwórzmy zespół, LO straci tożsamość” itd. To jest trochę zrzucanie na nas problemu”.

Radny Wilczyński sugerował, że rozwiązaniem byłoby dociążenie obiektu LO poprzez umieszczenie tam którejś z instytucji około powiatowych, czy gminnych. W momencie, kiedy zapadnie decyzja o likwidacji LO nie ma co się pytać Powiatu, czy przekaże nam to zadanie, tylko od razu Placówkę przejąć. Trzeba jednak w jakimś kierunku zmierzać.

Radny Wobszal skupił się na tym, że z tonu dyskusji wynika, że nikt z obecnych nie optuje za tym, by rzeczywiście doszło do likwidacji LO. Potwierdzeniem są ewentualne propozycje awaryjne. Nie ma też zgody na to, by „podcinać gałąź” szkołom gminnym. Generalnie w chwili obecnej nie ma decyzji o likwidacji LO i będzie ono istniało. Na pewno w sytuacji „podbramkowej” Gmina i radni zareagują i nie pozwolą na wyrzucenie LO z Więcborka.

Ta wypowiedź zakończyła dyskusję. Przewodnicząca Komisji poprosiła radnych o ostateczne zajęcie stanowiska i przegłosowanie propozycji utworzenia klasy gimnazjalnej przy LO w Więcborku

Za utworzeniem głosowało - 4 radnych
Wstrzymało się od głosu - 3 radnych
Przeciwny - 1 radny

W dalszej części posiedzenia Komisja przyjęła sprawozdanie z działalności Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Więcborku, które przedstawiła Dyrektor Jednostki p. Joanna Soja –Tońska.

Sprawozdanie stanowi Załącznik Nr 1 do niniejszego Protokołu.

Przewodnicząca Komisji otworzyła dyskusję.

Przewodniczący RM powiedział, że sprawozdanie czyta się z przyjemnością, szczególnie w miejsku, gdzie ujęte są wnioski skierowane na pozyskanie środków z zewnątrz.

Zastępca Burmistrza stwierdziła, że to z ilu możliwości pozyskania środków się skorzysta zależy od inicjatywy samego Dyrektora. Ze swojej strony wyraziła zadowolenie z faktu, że Dyrektorka zdecydowała się wprowadzić imprezy biletowane.

Dyrektor MGOK wyjaśniła, że propozycja jaką jest występ Kabaretu LIMO jest to swego rodzaju próba, propozycja oferty biletowanej. Jak zostanie ona odebrana przez społeczeństwo czas pokaże. Zdaje sobie sprawę, że od razu nie można liczyć na zyski z tego typu imprez i przynajmniej na razie chciałby wyjść bez zysku i bez strat tj. na zero.

Radny Kielich zapytał o plany modernizacyjne budynku MGOK i to, co Dyrektor zamierza wykonać jako pierwsze.

Myślę, że w pierwszej kolejności należałoby zająć się instalacją elektryczną ale ostateczną decyzję w tym zakresie podejmie Burmistrz, Rada i projektant – **powiedziała Dyrektor MGOK.**

Radna Grażyna Sowińska chciała wiedzieć, czy AZK korzysta nadal z pomieszczenia w MGOK, czy też w tej chwili jest możliwość, by zagospodarowano to na potrzeby Kultury.

Dyrektor MGOK odpowiedziała, że lokum jest nadal w użytkowaniu zasobów komunalnych.

Radna Sowińska pytała również, czy MGOK rozpatrywało współpracę np. z Radio Weekend celu promowania swojej działalności, w tym imprez biletowanych.

Zastępca Burmistrza podała, że odbyły się w w/w sprawie rozmowy z przedstawicielką Radia.

Radny Wobszal zapytał, czy AZK płaci dzierżawę.

Tak – **odpowiedziała Dyrektor MGOK.**

Radny Stanisław Posieczek sugerował, by przy wymianie systemu grzewczego zwrócić uwagę na opłacalność. Obecnie jest w użyciu piec olejowy i działa on praktycznie bezobsługowo, a w konsekwencji nie trzeba opłacać palacza.

Dyrektora MGOK zapewniła, że te rzeczy są brane pod uwagę i rozważano tu zakup pieca na ekogroszek, który wymagałby jedynie dozoru.

Radny Posieczek zwrócił też uwagę na fatalny stan techniczny obiektu WDK w Sypniewie. Sala znajdująca się w obiekcie, która wykorzystywana jest jako sala gimnastyczna, ma nieszczelny dach i należałoby pomyśleć nad jego ociepleniem.

W tym miejscu **radny Kielich** zwrócił się z zapytaniem o możliwość dokonania przez niego zmiany oddanego głosu. Tłumaczył, że zagłosował niezgodnie ze swoim przekonaniem.

Przewodnicząca Komisji uznała, że w danej chwili nie jest to już możliwe. Następnie odniosła się do realizacji budżetu MGOK w roku 2011.

Dyrektor MGOK stwierdziła, że z analizy budżetu wynika, iż znaczną jego część pochłonęło utrzymanie jednostki. W jej zamierzeniu jest natomiast to, by przyznany budżet pomnożyć starając się o pozyskanie środków zewnętrznych.

Przewodniczący RM powrócił do sprawy modernizacji budynku WDK w Sypniewie. Potwierdził słowa radnego Posieczka o nieciekawej sytuacji tego obiektu. Pytał, czy w zamierzeniach nowej Dyrektor jest chęć zmiany wizerunku tej placówki kultury.

Dyrektor MGOK odpowiedziała, że nawet gdyby chciała cokolwiek zrobić w budżecie jednostki nie ma na to środków. Pewnym rozwiązaniem jest wnioskowanie o środki do Lokalnej Grupy Rybackiej. Zapewniła, że będzie się starała o dodatkowe środki na ten cel.

Przewodnicząca Komisji mówiła, że od sześciu lat kiedy jest radną nikt nie mówił, że sytuacja jest aż tak zła.

Kierownik WDK zaznaczyła, że radni byli zapraszani do Sypniewa. Przyznała też, że z frontu obiekt wygląda dość przyzwoicie, natomiast zaplecze jest kiepskie.

Przewodniczący RM dociekał, czy Kierownik WDK starała się o środki zewnętrzne zgłaszając takie zapotrzebowanie do Urzędu Miejskiego.

Zastępca Burmistrza potwierdziła, że każdorazowo, kiedy zbierano zapotrzebowanie Pani Kierownik zgłaszała konieczność modernizacji. Ostatni z wniosków złożono o środki na zakup nagłośnienia. Niemniej sygnały o potrzebie modernizacji i doposażenia były.

Przewodnicząca Komisji wskazała, że pewne działania są również możliwe ze strony Rady Sołeckiej Sypniewa. Sołectwa dysponują swoimi budżetami i mogą dofinansować również takie działania.

Dyrektor MGOK podsumowała, że potrzeby są ogromne i w świetlicach i budynku MGOK. Brak zasilania awaryjnego wyklucza możliwość wyświetlania filmów, stan elektryki budynku też jest zły. Trzeba podejmować decyzje co i w jakiej kolejności robić. Projekt na doposażenie WDK, o którego złożeniu zdecydował poprzedni Dyrektor był uzasadniony. Pieniądze zostały przyznane i nagłośnienie zostanie zakupione. Będzie ono służyło i Ośrodkowi w Sypniewie i Ośrodkowi w Więcborku, z tym że na większe imprezy i tak będzie musiał być sprzęt wynajmowany, bo te zakupione nie wystarczą.

Przewodnicząca Komisji zamknęła dyskusję.

Informacje o działalności Miejsko –Gminnej Biblioteki publicznej złożyła Dyrektor Jednostki p. Maria Kołata.

Sprawozdanie stanowi Załącznik Nr 2 do niniejszego Protokołu

Przewodnicząca Komisji otworzyła dyskusję doceniając dorobek działań podejmowanych przez Bibliotekę, dziękując jednocześnie za zaproszenia, które kierowane są do niej, a dotyczą uczestnictwa w organizowanych przedsięwzięciach.

Uwagi radnych kierowane do Dyrektora Biblioteki dotyczyły położenia większego nacisku na skuteczne egzekwowanie zwrotu książek / **sugestia radnego Wilczyńskiego** / oraz dużej ilości tzw. ubytków / **Przewodniczący RM** /.

Dyrektor Biblioteki zapewniła, że Biblioteka czuwa nad problemem zwrotu książek stosując różne rozwiązania. Natomiast wykazana w zestawieniach ilość ubytków dotyczy okresu od powstania biblioteki nie ostatniego roku.

Radna Grażyna Sowińska zapytała, czy w Bibliotece pobierana jest kaucja za książki.

Dyrektor Biblioteki odpowiedziała, że tak ale tylko od wypożyczających książki wczasowiczów.

Przewodnicząca Komisji zamknęła dyskusję

W sprawach różnych radny Posieczek w imieniu nauczycielki p. Nawrockiej zapytał o możliwości utworzenia przy Szkole Podstawowej sekcji nauki gry na instrumentach.

Dyrektor MGOK odpowiedziała, że kwestie te omawiała z p. Nawrocką i uznała, że jest to dobry pomysł. Sugerowała utworzenie takiej sekcji w WDK Sypniewo.

Na tym spotkanie zakończono.

Prot. I. Mrozek

**Przewodnicząca Komisji
Oświaty, Kultury i Sportu**

/-/ Beata Lida